

Ostrożne próby ocieplenia relacji niemiecko-egipskich

Artur Ciechanowicz

30 stycznia prezydent Egiptu Mohamed Mursi przebywał z kilkugodzinną wizytą w Berlinie. Była to pierwsza europejska podróż egipskiego przywódcy. Mursi spotkał się z kanclerz Angelą Merkel, szefem MSZ, ministrem gospodarki i z komisją spraw zagranicznych Bundestagu. Od obalenia Hosniego Mubaraka Berlin dążył do umocnienia swojej pozycji w Egipcie. W lutym 2011 roku minister spraw zagranicznych Niemiec Guido Westerwelle wraz z ministrem pomocy rozwojowej jako jedni z pierwszych zachodnich polityków tej rangi odwiedzili Egipt. W sierpniu 2011 roku opublikowana została „Deklaracja berlińska”, w której RFN obiecała Egiptowi umorzenie 240 mln euro długów w ciągu czterech lat. RFN zapowiedziała też przekazanie do 2013 roku dodatkowych 150 mln euro rocznie na budowę demokratycznych instytucji. W 2012 roku, po zamieszkach, które zbiegły się z wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi, a także po zarzutach prowadzenia nielegalnej działalności postawionych pracownikom Fundacji Konrada Adenauera w Kairze, Berlin wstrzymał umarzanie długu oraz pomoc rozwojową.

Komentarz

- Mimo wyraźnego ochłodzenia stosunków między dwoma krajami w 2012 roku, zaproszenie prezydenta Mursiego do Berlina przez kanclerz Merkel świadczy o tym, że RFN nie zrezygnowała z prowadzenia aktywnej polityki wobec Kairu po obaleniu Hosniego Mubaraka, choć nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów. Dla RFN Egipt to przede wszystkim rynek 83 mln mieszkańców, z ogromnym potencjałem rozwoju, a co za tym idzie – szansa dla niemieckich firm. Jest to jednak również kraj, którego niestabilność może zagrażać (w wyniku ewentualnego pogorszenia się stosunków z sąsiadującym Izraelem) stabilności całego regionu, gdzie Niemcy mają ważne interesy polityczne i gospodarcze. Decydując się na zaproszenie Mursiego i wzmocnienie tym samym jego pozycji (jest to szczególnie istotne przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi) RFN próbuje przyczynić się do ustabilizowania napiętej sytuacji w Egipcie.
- Jednocześnie Mursiemu nie udało się uzyskać wiele w kwestiach gospodarczych, mimo że właśnie to było głównym celem jego wizyty. Pod koniec grudnia ub.r. prezydent Egiptu obiecywał odbudowę zrujnowanej przez kryzys polityczny gospodarki. Ma temu służyć realizacja szeregu projektów infrastruktury transportowej, do których Egipt poszukuje inwestorów. RFN jest w tej dziedzinie priorytetowym partnerem dla Kairu. Niemcy to

trzeci największy partner handlowy Egiptu. Bilans handlowy między dwoma krajami to około 4 mld euro. Rezerwa, z jaką Niemcy potraktowali kwestie gospodarcze, jest dowodem, że w ich ocenie Egipt nie jest jeszcze bezpiecznym miejscem na inwestycje. Przed wizytą Mursiego w Berlinie minister gospodarki RFN stwierdził, że niemieccy przedsiębiorcy przed podjęciem decyzji o ulokowaniu pieniędzy oceniają bezpieczeństwo inwestycji. Mursiemu nie udało się również przekonać Berlina, by „odmroził” restrukturyzację długu i odblokował pomoc rozwojową, która też jest przez RFN traktowana jako pewien rodzaj inwestycji.